

Alfabet Zrównoważonej Prawicy

30 kwietnia 2023

Partia rządząca zawsze wydawała nam się nieco podejrzana, ale przyglądając się jej w ostatnich miesiącach, można mieć pewność, że do 2050 roku osiągnie pełną zeroprawicowość. Oto poświęcony jej glosariusz.

Chiny – poprzez zrównoważony rozwój Polska uzależnia się od należących do Państwa Środka technologii, surowców i materiałów, ale kto by się tym przejmował skoro to „Unia każe”. A z Unią się lepiej nie kłócić, bo jeszcze w sondażach spadnie...

Degrowth – mówi się Polakom, że poprzez obecność w Unii Europejskiej dynamicznie doganiamy kraje zachodnie pod względem bogactwa, ale jednocześnie wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju polega właśnie na tym, że wszelkie dynamiczne procesy gospodarcze mają ustać i ustąpić kontrolowanemu kurczeniu PKB. Wygląda więc na to, że Zachodu już jednak nie dogonimy.

Elektryki – do 2025 roku będzie ich już jeździło po Polsce milion, wszyscy zobaczycie. Najwięcej wśród nich będzie naszych, chińskich – to znaczy oczywiście polskich – izer, które w sprzedaży będą dostępne już w 2026 roku.

ESG (środowisko naturalne, społeczeństwo i ład korporacyjny; z angielskiego Environmental, Social and Corporate Governance; podstawy miernik dot. realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju – dop. Red.) – spółki skarbu państwa walczą o możliwie jak najwyższe ratingi, a rząd Zrównoważonej Prawicy robi wszystko, co może, aby szaleństwo raportowania ESG wdarło się do sektora prywatnego, samorządów i instytucji. Skończy się pewnie parytetami dla transseksualistów w rządzie.

Greta – globalistyczna aktywistka przemieszczająca się po świecie zeroemisyjnymi jachtami sponsorowanymi przez Fundację

Rockefellera swój wielki debiut na konferencji klimatycznej miała właśnie w Polsce, w Katowicach, na zaproszenie Zrównoważonej Prawicy i nieodżałowanego ministra klimatu Michała Kurtyki.

Mały EU ETS – stalinowskie eksmisje i wywłaszczenia to niedościgniony wzór, ale Zrównoważona Prawica zamierza poprzez zieloną transformację budownictwa mieszkaniowego w Polsce podjąć wyzwanie nawiązania do tej tradycji. Kto nie uczyni swojego lokum zeroemisyjnym, tego czeka przymusowa wyprowadzka do jakiegoś publicznego i bardzo zrównoważonego lokalu lub zwyczajnie bruk, ale jeśli chcemy uratować planetę, to naprawdę nie ma żartów.

Ministerstwo Klimatu – wiekopomne dzieło Zrównoważonej Prawicy, odpowiadające na żywotne potrzeby wszystkich Polek i Polaków. Bez ministerstwa klimatu Wisła już dawno by się wysuszyła, a wszelkie ptactwo pól i lasów wydałoby ostatnie tchnienie

Morawiecki – wierny uczeń Mariany Mazzucato, Thomasa Piketty'ego i admirał Yuvala Harariego, który przekonuje, że zasady ESG są „fundamentalnie ważne dla właściwej przebudowy całego systemu, dla tworzenia nowych regulacji”. Zwany czasem dla niepoznaki premierem prawicowego rządu.

Narodowy zrównoważony rozwój – nasza partia stoi po stronie postępu, ale jest jednocześnie przeciwna błędom i wypaczeniom, które obserwujemy m.in. w krajach zachodnich. Dlatego będziemy jako Zrównoważona Prawica wcielać w życie zasady naszego narodowego zrównoważonego rozwoju, ujęte w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Niezrównoważona prawica – oprócz Zrównoważonej Prawicy jest jeszcze w Polsce także niezrównoważona prawica, ale jak przekonują rządowi specjaliści od dezinformacji, to z pewnością wszystko ruskie onuce.

Odbudowa – do tej pory słowo „odbudowa” oznaczało, że ktoś

odtwarza lub odbudowuje coś, co wcześniej uległo zniszczeniu. Od czasu pandemii przez „odbudowę” rozumie się już jednak przyspieszenie agendy zrównoważonego rozwoju rozpisane szczegółowo w punktach tzw. Funduszu Odbudowy. Polska miała dostać na „odbudowę” 770 mld zł, ale coraz bardziej wygląda na to, że szybciej polskie państwo samo zapłaci Unii jakieś kary, niż otrzyma jakiegokolwiek środki.

Orlen – nasz zrównoważony megakoncern energetyczny, realizujący niezliczone zrównoważone zadania, począwszy od budowy farm wiatrowych, poprzez tworzenie sieci stacji ładowania dla e-aut, a na farmach fotowoltaicznych skończywszy. Tylko te ceny paliw i gazu wciąż takie niezrównoważone...

Patkowski – mały czarodziej Polskiego Ładu, cudowne dziecko polskich finansów publicznych. Odgrzązał się, że zmiażdży ekonomię neoliberalną. Dziś w Ministerstwie Finansów odpowiada za wdrożenie unijnej dyrektywy ws. obowiązkowej sprawozdawczości firm w zakresie zrównoważonego rozwoju. Kto wie, kim będzie, gdy nadejdzie wreszcie upragniony przez wszystkich 2050 rok?

Piątka dla zwierząt – przedstawiciele rządu twierdzą, że odeszła już w niepamięć, a jednak co jakiś czas okazuje się, że wielka miłość do zwierząt futerkowych nie gaśnie, a co najmniej kilka najważniejszych osób w państwie nie może spać po nocach, mając świadomość, że gdzieś w Polsce są trzymane w klatkach jakieś zwierzęta, a ciężki łańcuch krępuje ruchy tego czy innego Burka lub Azora.

Robaki – Zrównoważona Prawica jest tak bardzo przeciwna dodawaniu robaków do żywności na terenie Unii Europejskiej, że ministerstwo rolnictwa obejmuje patronat nad konferencjami poświęconym ich hodowli.

Ubóstwo – jeden z 17 celów zrównoważonego rozwoju wyznacza nam walkę z ubóstwem, dlatego partia rządząca z dumą może się

pochwalić, że dzięki programowi „500 plus” stała się jednym z liderów w tym zakresie, jeszcze zanim przyszła odpowiednia dyrektywa.

Unia Europejska – teoretycznie do wszystkiego zmusza, ale rząd Zrównoważonej Prawicy niespecjalnie protestuje, tylko czasem trochę ponarzeka przed kamerami.

Wiech – na cześć lidera partyjnych aktywistów klimatycznych prędkość zielonej transformacji będziemy w Polsce mierzyli w nowej jednostce zwanej Wiechami (Wiech 1, Wiech 2, Wiech 3 itd.).

Zeroprawicowość – krok po kroku, kompromis po kompromisie nasza Zrównoważona Prawica emituje coraz mniej prawicowych treści i haseł. Do 2050 roku może już po niej nie być śladu węglowego.

Zrównoważona populacja – Polsce jeszcze do niedawna groziło katastrofalne przeludnienie, ale na szczęście rząd podjął szereg działań na rzecz okiełznania tego niebezpiecznego trendu. Największym projektem w tym zakresie była nasza polityka sanitarna, która skutecznie ograniczyła liczbę emitentów śladu węglowego o nawet 200 tys. osób. W chwili obecnej dietność na poziomie 1,38 sprawia zaś, że możemy z wielką nadzieją patrzeć w przyszłość, gdyż dotychczasowy model rozwoju społeczno-gospodarczego był nie do utrzymania...

Autorstwo: Jakub Wozinski

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)